

2:00 – Sanah

Nie wiem czy to miało sens
Hulać tak, hulać tak kolejny raz
Carpe diem, z dnia na dzień
A potem sza, cicho sza
Sorka za ten telefon dzisiaj o 2 w nocy
Tylko chciałam pomocy od ciebie
W słuchawce słyszałam śmiech
Naiwna ja, naiwna ja
Mogłam mówić co myślę na cały głos
Mogłam nie brać do siebie gdy zranił ktoś
Mogłam trzymać mocniej, gdy chciałeś iść
Mogłam tak, mogłam tak
Mogłam wziąć cię do tańca
I obiecać ze parkiet jest tylko nasz
Teraz jakoś magicznie chce cofnąć czas
Mogłam tak, mogłam tak
Czemu jak ten śniegu puch, to wraca znów?
Wraca znów, Wraca znów
Czemu po ten stronie rzęs tęsknie ciut
Tęsknie ciut, tęsknie ciut
Sorka za ten telefon dzisiaj o 2 w nocy
Tylko chciałam pomocy od ciebie
W słuchawce słyszałam śmiech
Naiwna ja, naiwna ja
Mogłam mówić co myślę na cały głos
Mogłam nie brać do siebie gdy zranił ktoś
Mogłam trzymać mocniej, gdy chciałeś iść
Mogłam tak, mogłam tak
Mogłam wziąć cię do tańca
I obiecać ze parkiet jest tylko nasz
Teraz jakoś magicznie chce cofnąć czas
Mogłam tak, mogłam tak
Mogłam tak, mogłam tak
Szkoda że puściłam cię
Nie chciałam tak, nie chciałam tak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych